







# Ballady i romanse. Mapy

Grzegorz Marzec, IBL PAN

„Ktokolwiek będziesz w nowogródzkiej stronie, / Do Płuzyn ciemnego boru / Wjechawszy, pomnij zatrzymać twe konie, /  
Byś się przypatrzył jezioru” (*Świtez*, s. 57)

(1) Przedstawione mapy Mickiewiczowskich *Ballad i romansów* – zarówno globalna mapa geograficznej wyobraźni autora odzwierciedlonej w tekstach (mapa nr 1), jak i bardziej szczegółowa mapa „nowogródzkiej strony” (jak mówi się w *Świtez*) – stawiają interpretatora przed zadaniem dość karkołomnym i ryzykownym.

Pierwsza i bodaj zasadnicza wątpliwość wiąże się z pytaniem, czy „zmapowanie” tekstów rzeczywiście wnosi coś nowego do istniejących odczytań cyklu, a przede wszystkim – czy ewentualne wnioski nie nasuwają się również w wyniku tradycyjnej lektury samych utworów i wobec tego nie wymagają wizualnego wsparcia w postaci mapy. Drugi znak zapytania bierze się z przeczcucia czy wręcz przeświadczenia, że jeśli mapa ma pokazać coś istotnie nowego, to głównie (niewykluczone, że wyłącznie) poprzez wskazanie swoistej psychologii bądź nieświadomości tekstu (lepiej nie mówić tu o psychologii lub nieświadomości autora, jako że trudno wyrokować o tym, czy uwidoczniona poprzez mapę wyobraźnia przestrzenna jest celowym autorskim wytworem, czy nie). Należałoby więc udowodnić, że w rezultacie naniesienia na mapę miejsc geograficznych przywołanych w *Balladach i romansach* jesteśmy w stanie dostrzec to, co umyka tradycyjnej, linearnej lekturze całego cyklu lub jego poszczególnych części, i że wobec tego mapa pełni rolę obrazu zgęszczonej, rzuconej na jedną płaszczyznę nieświadomości tekstu.

Powyższe zastrzeżenia można by odnieść do każdej próby przeniesienia wyobraźni literackiej na wyobrażenie kartograficzne. Ale w przypadku *Ballad i romansów* mamy jeszcze kilka dodatkowych komplikacji:

(a) Fantazyjność cyklu, w sferze geograficznej wyrażająca się przywoływaniem miejsc legendarnych bądź mitycznych, takich jak zatopione miasto Świtez (*Świtez*), karczma „Rzym” (*Pani Twardowska*) czy Ereb (*Tukaj*). Miasto Świtez znalazło się na mapie tylko dlatego, że zgodnie z przywołaną w balladzie legendą może zostać zlokalizowane jako zalane przez wody jeziora. Z kolei Łysa Góra z *Pani Twardowskiej* ma status ewidentnie legendarny, jest jednak miejscem realnym i stąd jego obecność na mapie; legenda ma w tym przypadku walor identyfikacyjny, jako że Łysych Gór jest w Polsce co najmniej kilka, ale z opowieściami o wiedźmach i czarnoksiężnikach łączy się szczyt w Górach Świętokrzyskich.

(b) Ulokowanie fabuły wielu ballad w miejscach nienazwanych bądź nieokreślonych (np. *Romantyczność*, *Powrót taty*, *Pani Twardowska*, *Lilie*, *Kurhanek Maryli*). Z tego powodu niektóre części cyklu w ogóle nie zostały odzwierciedlone na mapach. W jednym przypadku – chodzi o *Dударza* i Bałtyk – na mapę został naniesiony obiekt, którego nazwa nie pada, ale umiejscowienie akcji w Królewcu powoduje, że jedynie to morze wchodzi w rachubę („u morza po nadbrzeżnym piasku”).

(c) Wielość detali geograficznych (dąbrowa, lasek, zielona rozłoga, rzeczułka, mostek, cerkiew, klasztor i wiele innych) właśnie tam, gdzie miejsce pozostaje nienazwane. Wszystkie te szczegóły powinny znaleźć się na mapie, ale ich kartograficzne umiejscowienie jest niemożliwe. Nie wiadomo nawet, na ile były one inspirowane realną topografią, choć badacze Mickiewicza sporo wysiłku poświęcili, by zidentyfikować je w realnej przestrzeni (przykładowo, Podhorski-Okołów twierdził, że krajobraz wzmiankowanego w *Liliach* Cyryna był modelem dla niejednego Mickiewiczowskiego opisu, zwłaszcza w *Kurhanku Maryli* i *To lubię*). Trudno tu jednak o jednoznaczność; znawcy tematu nie tylko nie doszli do wspólnych wniosków, ale istnieją pod tym względem znaczne rozbieżności, co więcej – nie jest pewne, w jakim stopniu ewentualna klarowność w tej kwestii miałaby wpływ na „lekturę” map. Z tego względu brak na mapie Serweczy, którą Podhorski-Okołów uważa za „Niemnową odnogę” z *Kurhanka Maryli*, a „zieloną rozłogę” z tej samej ballady za błonia nadserweczzańskie. Przyjmuje się tutaj natomiast, że określenie „Niemnowa odnoga” ewokuje przede wszystkim sam Niemen i tereny, przez które przepływa; gdyby poecie zależało na geograficznej precyzji, posłużyłby się konkretną nazwą. Mapkę „nowogródzkiej strony”, pokazującą tylko ewidentne miejsca geograficzne *Ballad i romansów*, warto jednak porównać z mapą trzecią, zaczerpniętą z książki Tomasza Krzywickiego, na podstawie której została zresztą sporządzona; na mapie Krzywickiego widzimy i Serwecz, i wiele innych obiektów geograficznych, które niejako zapełniają białe plamy z mapy nr 2. W jednym zaś przypadku („Hnilicy ostępy” z *Tukaja*) mamy do czynienia z miejscem realnym, którego lokalizacja już w XIX wieku sprawiała kłopoty samym badaczom: niektórzy sądzą, że chodzi o las obok Nowogródka (Pawłowicz, edytorzy *Dzieł Mickiewicza*), inni, że o rzeczkę w powiecie nowogródzkim, być może nawet w okolicach Jeziora Kołdyczewskiego (Dybowski). Tę niejasność zaznaczono na mapie, choć wydaje się – ze względu na inne wymienione w *Tukaju* nazwy geograficzne – że Hnilicę należałoby raczej lokować w okolicach Zaosia.

(d) Używanie przez Mickiewicza etnonimów lub choronimów w funkcji etnonimicznej („Kijowiany”, „Moskale”, „Litwa”, „Ruś”, „Niemiec”), które jednak ewokują pewną realną przestrzeń geograficzną i dlatego znalazły swój wyraz na mapie. Na tej samej zasadzie pojawia się Gdańsk, przywołany w nazwie „gdańska wódka” (*Pani Twardowska*).

(e) Niektóre nazwy pojawiają się w kilku różnych balladach, trzeba zatem pamiętać, że w niektórych przypadkach na mapie widzimy tylko jeden obiekt (na przykład Niemen albo Świteź), który wszelako posiada więcej niż jedną tekstową postać. Sprawę tę rozjaśnia poniższa tabela, zawierająca listę i źródła przywołań wszystkich nazw geograficznych – w tym etnonimów ewokujących geografię – w *Balladach i romansach*:

Miejsce	Ballada	Uwagi
Świteź (jezioro)	• <i>Świteź</i>	
	• <i>Świtezianka</i>	
	• <i>Rybka</i>	
Świteź (miasto)	• <i>Świteź</i>	
„Płużyn ciemny bór”	• <i>Świteź</i>	
Cyryn	• <i>Świteź</i>	

Nowogródek	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Świtez</i></li> </ul>	
Ruś	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Świtez</i></li> </ul>	
Litwa	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Świtez</i></li> <li>• <i>Dudarz</i></li> </ul>	
Niemen	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Kurhanek Maryli</i></li> <li>• <i>Dudarz</i></li> </ul>	
Moskwa	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Kurhanek Maryli</i></li> </ul>	
Kowno	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Do przyjaciół. Posyłając im balladę «To lubię»</i></li> </ul>	Jedyny przypadek w całym cyklu, kiedy Mickiewicz podaje miejsce napisania tekstu. Do przyjaciół to jednak tekst szczególny, pełniący rolę dedykacji i wstępu do ballady <i>To lubię</i> . Wspomniane w utworze „mury klasztoru” można więc identyfikować jako gmach poklasztorny, w którym w czasie pobytu w Kownie mieszkał poeta.
Ruta	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Do przyjaciół. Posyłając im balladę «To lubię»</i></li> <li>• <i>To lubię</i></li> </ul>	Ruta to Ruta Dolna, w której znajdował się majątek Medarda Rostockiego, przyjaciela i dalekiego krewnego Mikołaja Mickiewicza. Nieopodal znajduje się też Ruta Górna (patrz mapa nr 3). Na mapę, w drodze wyjątku, naniesiono również niewymienioną z nazwy rzeczkę Rutę, która zdaniem większości badaczy jest „rzeczulką” z <i>To lubię</i> .
Gdańsk	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pani Twardowska</i></li> </ul>	w sformułowaniu „gdańska wódka”
Niemcy	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pani Twardowska</i></li> </ul>	W określeniu „istny Niemiec”.
Rzym	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pani Twardowska</i></li> </ul>	
Łysa Góra	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pani Twardowska</i></li> </ul>	
Krępak	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pani Twardowska</i></li> </ul>	
Hnilica	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Tukaj</i></li> </ul>	
Kołdyczewo (Jezioro Kołdyczewskie)	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Tukaj</i></li> </ul>	Jedyny przypadek w <i>Balladach i romansach</i> , kiedy Mickiewicz w dopisku sam lokalizuje miejsce („Nazwisko jeziora”). Szczegół ten wydaje się o tyle istotny, że w tym samym <i>Tukaju</i> poeta nie podaje objaśnień ani do Hnilicy, ani do Góry Żarnowej.

Góra Żarnowa	• <i>Tukaj</i>	
Kijów	• <i>Lilije</i>	W zdaniu „Mąż z królem Bolesławem / Poszedł na Kijowiany”.
Królewiec	• <i>Dudarz</i>	
Morze Bałtyckie	• <i>Dudarz</i>	W kontekście Królewca mówi się: „Często widziałem, czy świecą zorza, / Czyli księżyc w pełnym blasku, / Jak on po błoniach albo u morza / Po nadbrzeżnym błędził piasku” (123–124).

**2)** Gdyby przyznać zdecydowany prymat mapie „nowogródzkiej strony” (mapa nr 2), ukazującej istotnie główne miejsca akcji Mickiewiczowskiego cyklu, trudno byłoby wykroczyć poza dobrze już zadomowione w literaturoznawstwie ustalenia interpretacyjne. Mapa ta jedynie potwierdza to, co jest oczywiste i przy zwykłej lekturze: wydarzenia umiejscowione są w przestrzeni geograficznej powiatu nowogródzkiego, a więc w przestrzeni dzieciństwa i młodości Mickiewicza. Istotne znaczenia pojawiają się – ten wniosek oczywiście nie jest możliwy na podstawie samej mapy – dopiero na styku tego, co realne (geograficznie, historycznie), z tym, co wymaginowane. Ale jest to konkluzja trywialna, nawet jeśli prowadzi do nietrywialnych poszukiwań, jak w przypadku Jarosława Marka Rymkiewicza i jego podróży po nadświteziańskim „kraju mitycznym” (Rymkiewicz 2005: 41). Jedynym „zmapowanym” przykładem wkroczenia niesamowitości w owe lokalne realia jest miasto Świteź. Odnosi się w każdym razie wrażenie, że żadnych interesujących efektów po tej jednej mapie nie należy oczekiwać; ewentualnie porównanie tej mapy z pełną mapą Nowogródzczyzny (mapa nr 3) pozwoliłoby postawić jakieś pytania o znaczenie wyboru tych a nie innych obiektów geograficznych, ale pytania te zapewne pozostawałyby na obszarze klasycznej historii literatury. Mapa „nowogródzkiej strony” jest jednak tylko wycinkiem z mapy globalnej, która być może jest w stanie powiedzieć coś więcej. Rzecz jasna, mapa nie mówi sama, a w tym konkretnym przypadku trudno jej w ogóle przemówić bez literackiego kontekstu; wypada jednak, w miarę możliwości, chociażby na chwilę oddać jej głos, nie sugerując się, na ile to tylko możliwe, dziełem Mickiewicza. Mapa – byłoby to lepiej widoczne, gdyby pokazać zilustrowaną przez powyższą tabelę powtarzalność, kondensację niektórych miejsc – dowodzi przede wszystkim, że ośrodkiem świata przedstawionego w *Balladach i romansach* jest „nowogródzka strona” – i samo to nie jest jeszcze niczym istotnym. Owo geograficzne centrum ma jednak swój kontekst, odzwierciedlony na mapie. Nowogródzczyzna, będąc częścią Litwy – jej główną częścią, jak sugeruje się w *Świtezii* (przypomnienie, że Nowogródek był stolicą państwa) – otoczona jest od wschodu, od północnego wschodu i od południa krajami ościennymi, lokalizowanymi jako Ruś, Kijów, Moskwa, Królewiec (czyli Prusy). Od zachodu mamy w zasadzie pustą przestrzeń: nie istnieje ani Polska, ani Królestwo Polskie. Łysa Góra – w tym konkretnym przypadku potwierdza się, że mapa jako wyraz nieświadomości tekstu bez tekstu obyc się nie może i że wzajemnie się oświetlają – to swoiste nie-miejsce, *non-locus*, a jego status jest z pewnością zupełnie inny niż takich miejsc, jak chociażby Świteź. To samo dotyczy Gdańska podobnie jak Łysa Góra zaczerpniętego z *Pani Twardowskiej* i przywołanego jedynie w sformułowaniu „gdańska wódka”, o którym to mieście nie wiadomo nawet, czy jest w wyobraźni Mickiewicza bardziej niemieckie, czy polskie. Zwróćmy zatem uwagę, że gdyby usunąć z mapy nazwy geograficzne wzięte z *Pani Twardowskiej* (oprócz Łysej Góry i Gdańska jeszcze Rzym i Krępak), zachód otworzyłby się całkowicie – najdalej wysuniętymi na zachód obiektami geograficznymi byłyby Królewiec i Bałtyk. Na mapie zaznaczono wprawdzie Prusy Zachodnie, powodując się jednak mocno nieprecyzyjnym w tej mierze określeniem „istny Niemiec” (również z *Pani Twardowskiej*), określeniem, które wywołuje ogólną ideę niemieckości; akurat ten etnonim, zwłaszcza w połączeniu „istny Niemiec”, mówi więcej

o kwestiach narodowych niż geograficznych, ale zgodnie z zasadą uznawania etnonimów za znaki wyobraźni geograficznej znalazł swój wyraz na mapie. W każdym razie wzięcie w nawias określeń geograficznych z *Pani Twardowskiej* daje się w pełni uzasadnić, jako że Rzym i Łysa Góra pełnią rolę dość przygodną – tylko jako elementy podań o Twardowskim i o wiedźmach, i tylko jako takie znalazły swoje tekstowe uobecnienie; wydaje się, że gdyby podania mówiły np. o Paryżu i o Babiej Górze, to właśnie te nazwy znalazłyby się w tekście ballady. Niezwykajny jest również status Krępaku (Krępaka?). Jest to dawna nazwa Tatr lub całych Karpat, a także Łomnicy, leżącego dziś na terenie Słowacji i drugiego co do wysokości szczytu Tatr. Właśnie z Łomnicą utożsamiają Krępak edytorzy *Dziela* Adama Mickiewicza, choć inne źródła sugerują, że w czasie, kiedy powstawały *Ballady*, to użycie było niezwykajne (pojawia się natomiast w napisanym w latach trzydziestych *Dzienniku podróży do Tatrów* Seweryna Goszczyńskiego). W każdym razie Krępak pojawia się w *Pani Twardowskiej* na innych zasadach niż Łysa Góra, Rzym i Gdańsk, i wobec tego powinien pozostać na mapie jako pewien wyraz geograficznej (nie)świadomości. Tak czy inaczej, po wzięciu w nawias trzech pozostałych nazw z *Pani Twardowskiej* otrzymujemy na zachód od Nowogródka białą i nienazwaną plamę. Co zatem uderza na tej mapie, to konstrukcja centrum otoczonego z trzech stron „krajami cudzymi” (określenie z *Dudarza*), przy jednoczesnym braku Polski. Granicami tego świata są Niemen i Bałtyk oraz ewentualnie Karpaty/Tatry. Nie jest to z pewnością tak widoczne – jeśli jest widoczne w ogóle – przy zwykłej lekturze tekstu. Co do polskości, to jest jedynie ewokowana w sensie plemiennym czy narodowym („Mąż z królem Bolesławem / Poszedł na Kijowiany”, s. 108–109<sup>[1]</sup>), nie zaś geograficznym. Bolesław Śmiały nie tylko nie jest tak „geograficzny” jak nazwy w rodzaju „Gniezno”, „Warszawa” czy „Kraków” (których oczywiście brak w *Balladach i romansach*), ale nawet tak jak „Kijowiany”, „Moskale” czy „Niemiec”; równorzędną rangę miałyby tutaj określenie „król polski” lub „król Polski”. Podobnie odniesieniem do idei narodowych, a nie geograficznych, są sarmackie nawiązania w strofach *Pani Twardowskiej*. W konsekwencji na globalnej mapie *Ballad i romansów* Polska nie jest zatem w ogóle uobecniona. Można wobec tego powiedzieć, że dzięki mapie otwiera się pole dla rozmaitych interpretacji reprezentujących mniej lub bardziej zakamuflowaną opcję postkolonialną. Kiedy zresztą w pełni wrócimy do tekstu, ukierunkowani wnioskami narzucającymi się dzięki mapie, widzimy, że przedstawienie nowogródzkiego centrum i tego, co poza nim, dokonuje się zwykle w ciągłym ruchu odśrodkowym i dośrodkowym, niczym w jakiejś geograficznej osmozie:

„Ktokolwiek będziesz w nowogródzkiej stronie, / Do Płuzyn ciemnego boru / Wjehawszy, pomnij zatrzymać tve konie, / Byś się przypatrzył jezioru” (*Świtez*, s. 57);

„Raz niespodzianie obległ tam Mendoga / Potężnym wojskiem car z Rusi” (*Świtez*, s. 61);

„Gwałtu! – wołają – zamykajcie bramę! / Tuż, tuż za nami Ruś wali” (*Świtez*, s. 62);

„Raz, gdy do Ruty jadę w czas noclegu [...]” (*To lubię*, s. 87);

„Mąż z królem Bolesławem / Poszedł na Kijowiany” (*Lilije*, s. 108–109);

„Ty, jak dwa lata przebiegą, / Miałeś pojechać do Rzymu [...]” (*Pani Twardowska*, s. 95);

„Pójdę w daleką drogę, / Więcej mnie nie znajdziecie, / Choćbyście i szukali, / Nie będę już na świecie, Przystanę do Moskali, / Żeby mię wraz zabili” (*Kurhanek Maryli*, s. 82);

„Idę ja Niemnem, jak Niemen długi [...]” (*Dudarz*, s. 121);



„Kiedym wędrując przez kraje cudze/ Królewiec zwiedził przechodem, / Wtenczas przy płynął z Litwy na strudze / Pasterz jakiś z tych stron rodem” (*Dudarz*, s. 123).

Postkolonialna analiza *Ballad i romansów* znalazłaby oczywiście wsparcie w licznych, typowych dla całego cyklu opozycjach: tam–tutaj, obcy–swojski, „cudzy kraj” – „nasza niwa”. Zyskują one jednak wyrazistość dopiero w kontekście omawianej mapy: uzasadnione wydaje się w każdym razie twierdzenie, że mapa pozwala odsłonić nowe interpretacyjne możliwości, a sam tekst rzeczywiście posiada swoistą geograficzną nieświadomość. Oczywiście, interpretacja została tu jedynie zasugerowana; celem było raczej przetestowanie samej możliwości interpretacji „zmapowanego” tekstu, a także zaprezentowanie komplikacji, jakie towarzyszą „mapowaniu” utworu literackiego. Nie jest przy tym wykluczone, że w kontekście takiej postkolonialnej interpretacji udałoby się przeczytać i inne opozycje uobecnione w Mickiewiczowskich balladach, takie jak: rozum/racjonalność–wiara/czucie, realizm–fantastyka, elitarność–ludowość. Zadanie to w niniejszym studium może jedynie zostać zasygnalizowane.

## Przypisy

1. *Ballady i romanse* cytowane wg: Adam Mickiewicz, *Wiersze*, w: tegoż, *Dziela*, *Wydanie Rocznicowe*, t. I, opr. Cz. Zgorzelski, Warszawa 1998.

## Bibliografia

1. Dybowski Benedykt, *Dwie Świtezie*, „Ziemia” 1911, nr 5–9.
2. Goszczyński Seweryn, *Dziennik podróży do Tatrów*, opr. S. Sierotwiński, Wrocław 1958.
3. Krzywicki Tomasz, *Szlakiem Adama Mickiewicza po Nowogródczyźnie, Wilnie i Kownie. Przewodnik*, Pruszków 2006. Mapa nr 3 została sporządzona na podstawie mapy „Nowogródczyzna Mickiewicza” (na trzeciej stronie okładki).
4. Pawłowicz Edward, *Zaosie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, nr 14, s. 219. Artykuł można przeczytać tutaj: <http://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/1460?tab=1>; dostęp 25.08.2014.
5. Podhorski-Okółów Leonard, *Realia Mickiewiczowskie*, Warszawa 1999.
6. Rymkiewicz Jarosław Marek, *Żmut*, Warszawa 2005.